

BIBLIOTEKA PEDAGOGIKI IGNACJAŃSKIEJ

Seria pod red. Janusza Mólki

Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu / Ignatian Pedagogy for the Challenges of Humanism Today

**IGNATIAN
PEDAGOGY
FOR THE
CHALLENGES
OF HUMANISM
TODAY**

**PEDAGOGIKA
IGNACJAŃSKA
WOBEC
WYZWAŃ
WSPÓŁCZESNEGO
HUMANIZMU**

pod redakcją
Wita Pasierbka

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum
Wydawnictwo WAM

Kraków 2008

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna
Ignatianum, 2008
31-501 Kraków, ul. Kopernika 26

Tłumaczenia z/na język angielski:
Wiesna Mond-Kozłowska, Robert Nogaj
Małgorzata Nowak, Bożena Traciewicz, Joanna Zubel
Tłumaczenie z języka włoskiego: Anna Kownacka
Proofreading: Bożena Traciewicz, Joanna Zubel

Redakcja: Anna Królikowska
Korekta: Monika Grodecka
Projekt okładki: Jadwiga Mączka
Opracowanie techniczne: Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-89631-89-3 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7505-107-0 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 012 62 93 200 • fax 012 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256
fax 012 430 32 10
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260
tel. / fax 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

SPIS TREŚCI

Biblioteka Pedagogiki Ignacjańskiej	7
The Library of Ignatian Pedagogy	11
Renata Jasnos	
Pedagogia Boża w Objawieniu	15
God's Pedagogy in the Revelation	33
Wojciech Żmudziński	
Fundament ignacjańskiej pedagogiki	51
The Foundations of Ignatian Pedagogy	65
Bogusław Śliwerski	
Pedagogika bez transcendencji	79
Pedagogy without Transcendence	109
Rogelio García Mateo	
Wielkie pragnienia i ideały człowieka według	
św. Ignacego Loyoli. U podstaw pedagogii Magis	139
I grandi desideri e ideali dell'uomo nella prospettiva	
d'Ignazio di Loyola. Alle origini della pedagogia	
del „Magis”	157
Vincent J. Duminuco	
Formacja czy indoktrynacja w pedagogice ignacjańskiej?	173
Formation or Indoctrination in Ignatian Pedagogy?	193
Aleksander Nalaskowski	
Zateizowana transcendencja czyli niejasność wychowania	211
Atheicized Transcendence or Vagueness of Education	223

The initiators of the series THE LIBRARY OF IGNATIAN PEDAGOGY are convinced that the perspective of opening to another man, of referring to human dignity in the horizontal and vertical dimension, of seeking answers to the bothering questions of human existence, of discovering and striving in the realization of personal desires and plans, will constitute a popular ground in recognizing the assumptions and aims of Ignatian pedagogy. They cherish a hope that further publications will allow the Reader to familiarize with the significant and current achievements of Ignatian pedagogy and that they will inspire the processes of forming „people for others” in the context of the needs and expectations of the world and Church these days. To all those who will make use of the studies offered we wish satisfaction and valuable reflections in following the truth, good and beauty.

Janusz Mólka
Wit Pasierbek

RENATA JASNOS

PEDAGOGIA BOŻA W OBJAWIENIU

Właściwym kontekstem rozumienia przez autorów biblijnych Bożej pedagogii są ich przekonania i wyobrażenia o wychowaniu. Naszemu pojęciu „wychowanie” w Starym Testamencie zasadniczo odpowiada hebrajski termin *mûsar*¹. W języku hebrajskim istnieje czasownik *jâsar* oznaczający dyscyplinowanie, poprawianie, napominanie, wychowanie. Termin *mûsar* związany z czasownikiem *jâsar* oznacza reprimendę, karę, ale również mądrość i instrukcję. Słowem tym można zatem określać zarówno wychowanie w sensie moralnym, czyli upominanie i poprawianie, ale także osiągnięcie mądrości, wiedzy oraz umiejętności obserwowania i rozróżniania. Różne aspekty znaczeniowe terminu *mûsar* zależą od kontekstu, w jakim jest on zastosowany. Często te znaczenia zazębiają się i niekiedy trudno oddzielić nauczanie oparte na przyswajaniu wiedzy od moralnego i religij-

¹ W Biblii Hebrajskiej występuje kilka terminów dotyczących kształcenia i wychowania: *jâda*^c (i pochodne *tôrâ*) – nauczać, kierować, instruować, dośł. wskazać, pokazać (instrukcja, nauka, prawo); późne: *hânak* – ćwiczyć (por. Prz 22, 6); *lâmad* – uczyć, nauczać (trenować, ćwiczyć, przyzwyczajając się – por. Oz 10, 11; Jr 2, 24); *jâsar* (*mûsar*) – dyscyplinować, poprawiać, napominać, a w związku z tym: instruować; zwykle zakłada pewien stopień surowości (por. Iz 28, 26); *mûsar* – mądrość i instrukcja, reprimenda, kara (por. Prz 1, 2; 9, 10; 2, 3). J. Kaster, *Education, OT*, w: *The Interpreter's Dictionary of the Bible*, ed. G.A. Buttrick, T.S. Kepler, J. Knox, Nashville 1962, Vol. 2, s. 27.

nego kształcenia ku sprawiedliwości czy też od ćwiczenia, którego podstawą i treścią jest słuchanie, uczenie się i przestrzeganie Bożych przykazań, często wsparte surowymi upomnieniami i karą². Wychowanie zatem w Starym Testamencie rozumie się między innymi w kategoriach napominania i karcenia, ale jest ono równocześnie wyrazem troski i miłości rodzica do dziecka.

Takie pojmowanie wychowania wpłynęło na sposób rozumienia i przedstawiania przez autorów biblijnych Bożego oddziaływania na człowieka. Jest to oczywiście przejaw antropomorfizmu, a samo rozumienie wychowania było uwarunkowane przez kulturę. Szeroko rozumianym kontekstem kulturowym wychowania były tradycje mądrościowe³, które znalazły swój wyraz także w tekstach biblijnych. Wychowanie w starożytnym Izraelu znajduje swe odbicie w mądrościowych tekstach Starego Testamentu. W *Septuagincie* i w Nowym Testamencie hebrajskiemu *mûsar* odpowiada grecki termin *paideia*, a w *Wulgacie* łaciński termin *disciplina*. Ale tłumacze Biblii na język grecki wcale nie zamierzali wprowadzać koncepcji hellenistycznego wychowania. Zasadniczo koncepcja zawarta w *Septuagincie* pozostała starotestamentalna i judaistyczna⁴.

O pedagogii Bożej w Biblii można mówić na kilku poziomach. Można analizować pedagogię poszczególnych ksiąg biblijnych, i tak mówimy na przykład o pedagogii Psalmów albo pedagogii Tory. W takim ujęciu Biblia i jej poszczególne księgi traktowane są jako dzieło wychowawcze. Mówimy wówczas o pedagogicznym znaczeniu ksiąg biblijnych. Drugie podejście także rozważa Biblię w kategoriach dzieła wychowawczego, ale

² Por. G. Bertram, παιδεύω, παιδεία, παιδευτής, ἀπαιδευτος, παιδαγωγός, w: *The Theological Dictionary of the New Testament*, ed. G.F. Kittel, Grand Rapids (1964) 2000. Problem fizycznej kary w procesie wychowania został przewyżniony dopiero na przełomie XIX i XX w. Więcej na temat tego problemu w kontekście biblijnym por. M. Filipiak, *Homo biblicus. Biblijne podstawy filozofii życia*, Toruń 2004, s. 105-107.

³ Rozwijające się na starożytnym Bliskim Wschodzie (Egipt, Mezopotamia). Por. *Ancien Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, ed. J.B. Pritchard, Princeton 1955, s. 405-452; J. Kaster, *Education, OT*, dz. cyt., s. 27; S. Potocki, *Rady mądrości*, Lublin 1993, s. 77-86.

⁴ Por. X. Léon-Dufour, *Wychowanie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, ed. X. Léon-Dufour, Poznań 1990, s. 1085.

z tą różnicą, że poszczególne księgi albo grupy ksiąg odczytywane są w kontekście całości Biblii i jej objawienia, w kontekście całościowego planu wychowawczego Boga, inaczej rzecz ujmując, są wpisane w dynamikę Objawienia prowadzącą od stworzenia i dopełniającą się w Chrystusie. Trzecie ujęcie Bożej pedagogii będzie dotyczyło tych tekstów biblijnych, w których sam Bóg jest przedstawiany jako Wychowawca (Pedagogia Boga w aspekcie teologicznym). Ponadto należy podjąć zagadnienie pedagogii Chrystusa zawartej w Nowym Testamencie (Pedagogia w aspekcie chrystologicznym). Najpierw przedstawię krótko dwa pierwsze podejścia (poziomy) w ujmowaniu pedagogii Bożej w Biblii, po czym zostaną szerzej rozwinięte dwa następne, koncentrujące się na osobach Boga i Jezusa Chrystusa.

Pedagogiczny charakter Biblii

Biblia stanowi zbiór tekstów, który jest odczytywany jako wyraz Bożej pedagogii czyli sztuki wychowawczego oddziaływania Boga na człowieka. Poszczególne księgi mogą być analizowane pod kątem ich wartości dydaktycznej⁵. Taka interpretacja jest oparta na przesłankach „zewnątrznych” wobec tekstu, jest odniesiona do konkretnej praktyki wychowawczej i przez to może być inna w ramach tradycji judaizmu i inna dla Kościoła.

Dla judaizmu Biblia ma charakter księgi pedagogicznej *par excellence*. Tora, czyli Pięcioksiąg, zawierająca tradycje prawne, była interpretowana od niewoli babilońskiej w VI w. przed Chr. po czasy współczesne w różnych, często istniejących i działających obok siebie, szkołach rabinicznych⁶. To przede wszystkim one wypracowały rozbudowaną wykładnię prawa stosowane-

⁵ Por. J.L. Crenshaw, *Education in Ancient Israel: Across the Deadening Silence*, New York 1998.

⁶ W interpretacji tradycji biblijnych wypracowano specyficzne reguły tworzące metodę, por. np. 7 reguł Hillela. Inaczej interpretowano teksty narracyjne (komentarz hagadyczny), inaczej teksty prawne (komentarz halachiczny). Obydwa wpływały na formułowane reguły postępowania pobożnego żyda. Owocem i świadectwem tradycji komentowania tekstów biblijnych przez żydów jest Talmud.

go przez Żydów w życiu religijnym, kultycznym, społecznym i państwowym, a zatem kształtującą wszystkie sfery ich życia.

W czasach Ojców Kościoła (I-VI w.) Biblia stała się również księgą pedagogiczną *par excellence* dla chrześcijaństwa. I tak chociażby psalmy nabrały w praktyce liturgicznej charakteru niejako „podręcznika” modlitwy i etyki. Grzegorz z Nyssy, jeden z ojców kapadockich, postrzegał Biblię jako *paideię*. Wychodził on z przekonania, że odpowiednikiem greckiego systemu wychowania, czyli *paidei* jest chrześcijańska *paideia*. W świecie greckim *paideią* określano także literaturę, której wpływ oceniano jako wychowawczy i formujący. „Grzegorz jasno widzi podobieństwo pomiędzy greckim pojmowaniem funkcji literatury a oddziaływaniem Biblii. Nie czytał on Biblii jako dzieła literackiego (...) traktował ją jak Grecy: jako *paideję*⁷. (...) Grecka *paideia* obejmowała wszystkie dzieła literatury greckiej, natomiast *paideią* chrześcijańską (w ujęciu Grzegorza z Nyssy) była Biblia”⁸. Traktował on Biblię zawsze jako całość, a cytując ją, zwykle mówił o „pouczeniu” przez Chrystusa, proroka czy apostoła. Wychowawczy sens Biblii odnajdywał nie tylko u proroków czy w Psalterzu, ale także w tekstach o charakterze historycznym⁹.

Biblia zatem była i jest interpretowana, między innymi, jako zbiór tekstów posiadających charakter wychowawczy. André Lemaire idzie jeszcze dalej i stawia tezę, że pewne teksty biblij-

⁷ „Istotną cechą greckiej *paidei*, (...) był fakt, że rozważała nie tylko proces rozwoju podmiotu – człowieka, ale brała też pod uwagę wpływ, jaki wywierała nań przedmiot nauczania. Jeśli uznamy wychowanie za proces kształtowania czy formowania, przedmiot nauczania odgrywa rolę formy, przez którą podmiot jest kształtowany. Kształtującą formą wczesnej greckiej *paidei* był Homer, a w miarę upływu czasu funkcje te przeniesiono na całą grecką poezję. W końcu słowo *paideia* zaczęło oznaczać grecką literaturę jako całość”. W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, Bydgoszcz 2002, s. 101-102.

⁸ W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, dz. cyt., s. 101-102.

⁹ Por. Grzegorz z Nyssy, *De vita Moysis; In inscriptiones Psalmorum*. Grzegorz przedstawia Mojżesza jako „doskonały model świętego i mistyka, jego życie – jako prototyp tego, co Grzegorz nazywa życiem filozoficznym i kontemplacyjnym. Mojżesz jest człowiekiem, który przeżył życie w nieustannym zespoleniu z Bogiem, wspiął się na najwyższy szczyt duchowego Synaju, aby zobaczyć Boga w ciemnym obłoku”. Por. tamże, s. 104.

ne, a nawet całe zbiory, powstały jako odpowiedź na potrzeby dydaktyczne¹⁰.

W świetle powyższych uwag widać, że Biblia zarówno postrzegana jako całość, jak też zawarte w niej księgi oraz teksty posiadają charakter pedagogiczny. Takie rozumienie Biblii pozwala każde Boże działanie przedstawione w świadectwie biblijnym rozważać w kontekście wychowawczym, jako pedagogię Bożą. O pedagogii mówi się w nawiązaniu do różnych tradycji biblijnych. I tak na przykład księgi prorockie wychowują do wiary i wierności jednemu Bogu, wskazując drogę nawrócenia, a pedagogia tradycji mądrościowych (zawarta w księgach o charakterze dydaktycznym)¹¹ prowadzi do postawy bojaźni Bożej. W oparciu o podobne rozumienie działania Bożego wielu autorów określa podejmowane zagadnienia czy to w artykule, opracowaniu, czy komentarzu teologicznym właśnie jako pedagogię¹².

Pedagogia dynamiki Objawienia

Pedagogiczny charakter tekstów biblijnych można także rozważać w bardziej specyficznym znaczeniu. Poszczególne teksty, księgi oraz grupy ksiąg zostają odniesione do całościowego planu Boga i wpisują się w konkretny etap jego realizacji. Dochodzi tu do głosu chrześcijańska koncepcja rozwoju i dynamiki Objawienia, historii zbawienia, a także związanego z nimi, szeroko rozumianego procesu wychowania człowieka.

¹⁰ Więcej zob. A. Lemaire, *Les Écoles et la formation de la Bible dans l'ancien Israël*, Fribourg – Goettingen 1981. Por. R. Jasnos, *Dydaktyczny charakter Księgi Powtórzonego Prawa*, Miscellanea Ignatiana – tom przygotowywany do druku.

¹¹ Por. np. Księgi Przysłów, Mądrości, Tobiasza, Syracha, Koheleta.

¹² O „Jezusowej pedagogii w nauczaniu za pomocą przypowieści” pisze A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Niepokalanów 1992, s. 17. A. Malina analizuje pedagogię głosu Bożego biorąc za postawę swego opracowania teksty ewangeliczne, w których specyficzną formą objawienia jest „głos z nieba”. Głos z nieba jest wyrazem Bożej obecności i Bożej pedagogii. Por. A. Malina, *Pedagogia i tajemnica głosu Boga (Mk 1, 11; 9, 7)*, Verbum Vitae 2005/7, s. 93-118.

Jest to pedagogia odczytywana w perspektywie całości Objawienia, czyli całego Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Dokonuje się to w ramach podejścia określanego jako metoda kanoniczna. „Za punkt wyjścia metoda ta przyjmuje wyraźną perspektywę wiary, traktując Biblię jako określoną całość. (...) Według tej metody każdy tekst winno się rozpatrywać w ramach tego samego planu Bożego. (...) Kościół odczytuje cały Stary Testament w świetle wydarzeń paschalnych, to znaczy śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, co stwarza sytuację całkowicie nową i całemu Pismu świętemu nadaje – i to w sposób najbardziej autorytatywny – sens wyraźnie określony i ostateczny”¹³. Perspektywą interpretacji jest zewnętrzne, całościowe spojrzenie na Biblię w kontekście chrześcijańskiej wiary i tradycji.

Według tego modelu pedagogii, albo według porządku tzw. ekonomii Bożej, Stary Testament jest czasem przygotowania na Objawienie Boga w Jezusie Chrystusie, który odnowi królestwo Izraela i przyniesie powszechne zbawienie. Chrystus jest zarazem pełnią Objawienia, a według nauki Pawła z Listu do Galatów (3, 24n; 4, 1-7) starotestamentalne Prawo Mojżeszowe było tylko pedagogiem (gr. *paidagōgos*), który miał za zadanie doprowadzić do Jezusa Chrystusa. Zatem jego wychowawcza rola kończy się, w pewien sposób, wraz z przyjściem Chrystusa. A zatem w Jezusie Chrystusie dopełnia się Objawienie i realizuje się najważniejszy etap Bożej pedagogii.

Starotestamentalna pedagogia Boga w aspekcie teologicznym

Bożą pedagogię można analizować w oparciu o poszczególne księgi lub o Biblię rozumianą jako dynamiczną całość. Szczególny charakter mają jednak te świadectwa, które ukazują osobę Boga w sytuacjach wychowawczych. W Starym Testamencie Bóg

¹³ Papiéska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma świętego w Kościele*, Poznań 1994, s. 41-42.

ukazany jest na różne sposoby i w różnych kontekstach, również jako Wychowawca. Biblia zawiera teksty przedstawiające oddziaływanie Boga na człowieka, z których można odczytać Boże intencje dokonania przemiany w ludzkim postępowaniu i myśleniu. Został w nich zatem uchwycony proces wychowawczy, którego inicjatorem jest sam Bóg. Interesujący wydaje się być sposób, w jaki autorzy biblijni przedstawiali Boga w sytuacjach wychowawczych.

Bóg, który karci i ćwiczy

Nawiązując do starotestamentalnych wyobrażeń o wychowaniu w rodzinie, Izraelici postrzegali działanie Boga na wzór i obraz ojca, który ćwiczy i karci kochanego syna, a poprzez nie-szczęścia spowodowane na konkretnego człowieka i na cały naród chce go „poprawić”. Ponieważ Izrael miał, jak mawiali prorocy, „twardy kark” (ten zwrot wyrażał upór i bunt), toteż Bóg ćwiczył swego „syna”. Taką interpretację Bożego wychowywania Izraela przyjęli prorocy, głosząc słowo Boga: „Mówiłem: Bój się Mnie..., przyjmij pouczenie!” (So 3, 7); i wskazując na znaczenie doświadczanych klęsk i nieszczęść: „Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki” (Jr 2, 30). Autorzy mądrościowi doceniali takie Boże zaangażowanie, stwierdzając: „Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego” (Hi 5, 17).

W żydowskiej pobożności II-I w. przed Chr. rozwinęła się, na bazie tradycji wychowania poprzez surowe napomnienia, koncepcja „wychowania przez cierpienie”. Nawiązuje do niej Księga Tobiasza: „Szczęśliwi wszyscy ci ludzie, którzy się smucą wszystkimi plagami twymi, ponieważ w tobie cieszyć się będą i oglądać wszelką radość twoją na wieki” (Tb 13, 16). Echo takiej koncepcji znaleźć można nie tylko w Starym Testamencie, ale także w nauce Jezusa, chociażby w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19nn) czy w błogosławieństwach (Łk 6, 20-26)¹⁴.

¹⁴ Por. G. Bertram, *paideuww, paideiva, paideuthv, ajpauvdeuto, paidagwov*, dz. cyt., (Discipline through Suffering in Later Jewish Theology). Taka koncepcja wiąże się z próbą zrozumienia sensu cierpienia.

Bóg, który działa i wychowuje przez historię

Celem Bożego działania w historii i w życiu narodu było Jego objawienie się jako Boga Jedynego oraz objawienie wyboru, jakiego dokonał względem Izraela. Izrael natomiast, będący przedmiotem tego wychowawczego oddziaływania, powinien Go poznać i uwierzyć Mu. Wymowne działania Boga w historii narodu, cuda dokonane w Egipcie czy próba na pustyni, wszystko to było swoistą lekcją udzieloną przez Boskiego Pedagogę za pośrednictwem doświadczenia i zaangażowania (por. zasady pogładowości, świadomego i aktywnego udziału, związku teorii z praktyką – trzeba raczej powiedzieć „z życiem”): „Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek. (...) Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie” (Pwt 8, 3-5).

Autorzy mądrościowi dostrzegli nawet prawidła w udzielanych przez Boskiego Wychowawcę lekcjach. Odczytując na nowo historię *exodusu* z niewoli egipskiej (przedstawionej w Księdze Wyjścia), autor Księgi Mądrości rozpoznaje zasady Bożego oddziaływania w historii narodu wybranego. Jedną z nich można sformułować tak: Czym kto grzeszy, tym bywa karany. Szerzej wyjaśnia autor Księgi: „A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę” (Mdr 11, 15-16)¹⁵. Takie działanie Boga ma tym bardziej uzmysłwić wychowywanemu jego błąd i winę oraz ich konsekwencje. Druga zasada brzmi: Ta sama rzecz może być narzędziem nagrody lub kary. „Skąd bowiem przyszła

¹⁵ Według interpretacji autora Księgi Mądrości, który reflektuje nad wydarzeniami z historii Izraela, karą za topienie chłopców izraelskich była zamiana wód Nilu w krew (Mdr 11, 6-14); karą za bałwochwalczy kult zwierząt i sił przyrody były plagi spowodowane przez zwierzęta i siły przyrody (16, 16-23; 13, 1-9). B. Poniży, *Motywy Wyjścia w Biblii. Od historii do teologii*, Poznań 2001, s. 125.

na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. (...) Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnieje dla tych, co Tobie zaufali” (Mdr 11, 51; 6, 24)¹⁶. Ta zasada objawia wszechmoc Boga, który nawet zło może przemienić w dobro.

Boża dydaktyka w Księdze Powtórzonego Prawa

Szczególnym świadectwem tego, jak pojmowano rolę Boga w wychowaniu narodu jest Księga Powtórzonego Prawa. Ma ona wybitnie retoryczny charakter, co wskazuje na jej funkcję dydaktyczną¹⁷. Powstała ona pod silnym wpływem tradycji mądrościowych¹⁸, a zawarte w niej prawa mają charakter mądrościowych instrukcji¹⁹. Można mówić o dydaktyce tej księgi, wskazując treści kształcenia, metody i zasady kształcenia oraz wychowania, ich formy i cele²⁰. Księga, zgodnie z wieloma świadectwami, związana była z procesem wychowania-nauczania w Izraelu, a przy tym odczytywana i komentowana jako Księga Prawa²¹ od czasów po niewoli babilońskiej²².

Doświadczenia ludzkiego życia, cierpienia i niepowodzenia są w niej interpretowane jako wyraz Bożego wychowywania-

¹⁶ I tak np. morze okazuje się nieść zagładę Egipcjanom, ale Izraelitom – ocalenie (Mdr 19, 1-5); Egipt dosięga plaga żab, gdy tymczasem Izraelici żywią się chmurą przepiórek, które spadły na pustynię (Mdr 11, 15-16, 4). Tamże, s. 123-125.

¹⁷ Por. T.A. Lenchak, „Choose Life!” *A Rhetorical-Critical Investigation of Deuteronomy* 28, 69 – 30, 20, Roma 1993, s. 37.

¹⁸ Por. M. Weinfeld, *Deuteronomy and the Deuteronomistic School*, Oxford 1972.

¹⁹ Por. R. Jasnos, *Teologia Prawa w Deuteronomium*, Kraków 2001, s. 122-128.

²⁰ Por. R. Jasnos, *Dydaktyczny charakter Księgi Powtórzonego Prawa*, dz. cyt.

²¹ Por. T. Brzegowy, *Księgi historyczne Starego Testamentu*, Tarnów 1998, s. 232.

²² „Druga Księga Kronik, reprezentująca teologię powygnaniową, umieszcza jeszcze w czasach przedwygnaniowego króla Jozafata szeroko zakrojoną akcję nauczania ludu w oparciu o Księgę Prawa. Mieli nią kierować wyżsi urzędnicy królewscy, a udział w niej wziąć wybrani lewici i kapłani. Akcja objęła wszystkie miasta Judy (por. 2 Krn 17, 7-9). Księgi Ezdrasza i Nehemiasza świadczą o tym, że po powrocie z niewoli babilońskiej (V w. przed Chr.) ma miejsce powszechna praktyka nauczania ludu z Księgi Prawa”. Por. R. Jasnos, *Dydaktyczny charakter Księgi Powtórzonego Prawa*, dz. cyt.

karcenia, ale bezpośrednim nauczycielem w tej księdze nie jest Bóg, lecz Mojżesz. Nie naucza on jednak z własnej inicjatywy, jest pomocnikiem, a przy tym pośrednikiem Boga. Wielokrotnie odwołuje się w swoich mowach do polecenia i mandatu nauczania, jakie otrzymał od Boga (por. Pwt 4, 14; 4, 5; 5, 22-32; 5, 31; 6, 1). Chociaż Mojżesz z zaangażowaniem naucza Bożego prawa, to jednak wychowawcą jest Bóg, o czym mówi wprost przytoczony już tekst: „Uznaj w sercu twoim, że jak wychowuje (*jāsar*) człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje (*jāsar*) ciebie” (Pwt 8, 5). Księga Powtórzonego Prawa jest zatem zarówno świadectwem procesu wychowawczego z Bogiem w roli głównej, jak i pomocą, środkiem dydaktycznym w tym procesie.

Model Bożej pedagogii w Księdze Jonasza

Interesującym przykładem rozwiniętego modelu Bożej pedagogii jest Księga Jonasza. Należy ona formalnie do zbioru ksiąg prorockich, ale to nie misja Jonasza w Niniwie jest głównym zagadnieniem tej księgi, lecz postawa Jonasza. To na niej skupia się uwaga narratora i to właśnie zmiana postawy proroka jest celem działań Boga. Sztuka postępowania, czyli pedagogia zastosowana wobec Jonasza polegała na tym, że trzeba było najpierw doprowadzić do sytuacji otwarcia się proroka na Boże działanie. Dokonało się to przez konfrontację Jonasza z własną słabością, a nawet śmiercią. Działanie Boga dokonuje się w dwóch etapach. Pierwszy polega na zatrzymaniu uciekającego przed swym Wychowawcą Jonasza i na wewnętrznym poruszeniu, aby z postawy buntu przeszedł do dialogu ze swoim Nauczycielem. Bóg doprowadza zbuntowanego proroka do sytuacji śmierci (wnętrzości wielkiej ryby czy morskiego potwora symbolizują Szeol – krainę zmarłych). To doświadczenie śmierci – psychologowie: sytuacji granicznej, doświadczenia traumy – powoduje zmianę postawy. W obliczu śmierci Jonasz uznaje, że „warto jeszcze rozmawiać z Bogiem”.

Ocalony przez Boga idzie do Niniwy, ale wewnętrznie nie zgadza się na swą misję. To zewnętrzne posłuszeństwo nie zadowala Boskiego Pedagoga. I tu ma miejsce kolejny etap Bożego

oddziaływania na Jonasza. Bóg aranżuje sytuację, w której Jonasz nabywa pewne doświadczenia. Dają one podstawę do refleksji i umożliwiają wewnętrzną postawę otwarcia Jonasza, upartego jak dotąd i pewnego swej racji, co widać w jego słowach: „Słusznie gniewam się śmiertelnie!” (Jon 4, 9). Celem Bożego działania jest zmiana przez Jonasza wewnętrznego nastawienia, jego świadomości. Pomoce i środki dydaktyczne mogą być różne. Stwórca posługuje się przyrodą, wichrem i burzą, rybą, krzewem i robakiem. Prorok, który nie chciał miłosierdzia dla swych narodowych wrogów, ma spojrzeć na nich z perspektywy Stwórcy, którego żal nad ginącym stworzeniem Jonasz ma porównać z doświadczonym właśnie żalem po stracie cieniodajnego krzewu: „Rzekł Pan: Tobie żal krzewu, którego nie uprawiałeś i nie wyhodowałeś, który w nocy wyrósł i w nocy zginął. A czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą, wielkim miastem, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi...” (Jon 4, 10-11). Ta weryfikacja dotychczasowej oceny i przekonań Jonasza poszerza jego ciasne i nacjonalistyczne horyzonty.

Podsumujmy rozważania o starotestamentalnej wizji Bożej pedagogii. Bóg przedstawiany jest w księgach biblijnych jako działający w historii na sposób Wychowawcy. Taki obraz Bożego oddziaływania w dziejach narodu oraz w życiu ludzi wpływa z refleksji nad minionymi wydarzeniami historycznymi, ich sensem i znaczeniem. Izraelici na zasadzie analogii przenosili swoje wyobrażenia o wychowaniu na działania Boga. „Zauważali”, że Bóg jest dla nich niczym wymagający ojciec, który dba o wychowanie syna, karcąc go. Dlatego nie możemy traktować takiego spojrzenia na Bożą pedagogię w sposób bezkrytyczny. Należy bowiem zauważyć, że kategorie interpretacyjne, w jakich człowiek postrzegał działanie Boże w różnych księgach biblijnych, podlegały zmianom, a sposób rozumienia owej pedagogii podlegał krytyce w ramach samego Objawienia. Na przykład Księga Hioba jest księgą sprzeciwu wobec dostrzegania w każdym nieszczęściu karcącej ręki Boga, a zatem wobec oceny wydarzeń według pedagogii kary i nagrody.

Pedagogia w aspekcie chrystologicznym

Jeżeli w Starym Testamencie niektóre księgi ukazują Boga w sytuacjach wychowawczych, to w Nowym Testamencie Jezus Chrystus przedstawiony jest niemal nieustannie w kontekście wychowawczym. Znamy z ewangelii Jego działalność. Naucza On w różnych sytuacjach i miejscach: w synagogach i w świątyni, na pustkowiu, nad jeziorem, na równinie i na górze, w domu Piotra, w domu Marii i Marty, w domu faryzeusza itd. Chodzą za Nim i słuchają Jego nauki apostołowie, uczniowie i grupa kobiet, faryzeusze i uczeni w Piśmie, tłumy i pojedyncze osoby. Zwracano się do Niego tytułami „Nauczyciel” i „Mistrz”, *Rabbi*, *Rabbuni*, co Jezus akceptował: „Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem” (J 13, 13).

Skoro ewangelie przedstawiają Jezusa nauczającego, zatem uzasadnione będzie także mówienie o Jego pedagogii. W świadectwach ewangelistów o nauczaniu Jezusa można rozpoznać zasady, metody i formy kształcenia oraz wychowania, formułowane współcześnie jako normy postępowania dydaktycznego.

W Nowym Testamencie widać z jednej strony ciągłość ze starotestamentalną koncepcją Bożego wychowania²³, ale z drugiej strony pojawia się istotne *novum* „Bożej pedagogii”. Wyraża się ono obecnością Tego, którego tożsamość określają tytuły Pan, Syn Boży, Jezus Chrystus. Ale fakt obecności Jezusa, wcielonego Słowa Bożego, pośród ludzi wcale nie ułatwia zadania określenia fenomenu i istoty Jego pedagogii. O ile w Starym Testamencie mieliśmy do czynienia z wyobrażeniami o działaniu i oddziaływaniu niewidzialnego Boga, o celowości i znaczeniu tego działania – czytaj: o pedagogii Bożej – to w Nowym Testamencie trzeba mówić o pedagogii Syna Bożego, którego czyny i znaki były widziane, nauki słyszane, jednak ich sens i znaczenie nie były już tak łatwe do zrozumienia i zinterpretowania.

²³ Podobnie jak w mądrościowej myśli Starego Testamentu, także w niektórych pismach Nowego Testamentu Bóg karci i poucza. Por. Ap 3, 19; 1 Kor 11, 32; Tt 2, 11-12. A według autora Listu do Hebrajczyków nawet Jezus podlega owej nauce (por. Hbr 5, 8).

Trzeba mieć tutaj na uwadze specyfikę tekstu biblijnego, który ma charakter świadectwa skoncentrowanego na kerygmatycznych celach. Trzeba uświadomić sobie istnienie tradycji, które wyrażają różne sposoby rozumienia i interpretowania osoby oraz czynów Jezusa Chrystusa. Zostały one spisane w formie ewangelii i innych pism Nowego Testamentu nawet kilkadziesiąt lat po opisywanych wydarzeniach.

Ewangeliczny obraz Jezusa – Nauczyciela i Mistrza

Obraz Jezusa jako Nauczyciela i Mistrza oraz model Jego pedagogii przedstawiony w świadectwach ewangelicznych jest złożony i wielowarstwowy. Można w nim dostrzec motywy i wzorce zaczerpnięte z tradycji Starego Testamentu. Przykładem tego jest typologia Mateusza, który przedstawia Jezusa na wzór Mojżesza nauczającego Prawa (por. Kazanie na Górze Mt 5-7 i Ewangelia Dzieciństwa Mt 1-2). Ale nawet przy zastosowaniu tej typologii ewangelista daje do zrozumienia, że Jezus jest kimś więcej niż Mojżesz.

Poza starotestamentalnymi paralelami i typologią w przedstawieniu Jezusa można również dostrzec wzorce zaczerpnięte z judaizmu. Jezus był porównywany do żydowskich nauczycieli, tytułowanych *Rabbi*²⁴, których istotnym zadaniem było nauczanie prawa²⁵. W relacjach ewangelistów uchwycone zostały podobieństwa do żydowskiej i może czasem też greckiej instytucji wędrownego nauczyciela²⁶. O podobieństwie do instytu-

²⁴ *Rabbi* – „Mój wielki”, honorowy tytuł nadawany nauczycielom prawa.

²⁵ W dialogach ewangelicznych pojawiają się wyraźne nawiązania do działalności Jezusa jako nauczyciela prawa. Por. J 8, 4-5: „Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?” albo Mk 2, 18: „Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twoi uczniowie nie poszczą?”

²⁶ Niektórzy greccy filozofowie mieli zniechęcać i wypróbować potencjalnych uczniów, stawiając im trudne wymagania. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C.S. Keener, Warszawa 2000, s. 26. Por. Mt 8, 21-22: „Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca! Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!”

cji nauczyciela żydowskiego świadczyć może relacja z wyboru nauczyciela przez uczniów według przekazu ewangelisty Jana, różniąca się od tej znanej z przekazu synoptyków o powołaniu apostołów²⁷. Innym elementem kształtującym obraz Jezusa nawiązujący do obrazu nauczyciela prawa są liczne dyskusje Jezusa z faryzeuszami i uczonymi w Piśmie przedstawione przez ewangelistów według literackiego gatunku „dysputy rabinackiej”²⁸.

Skoro księgi Nowego Testamentu zawierają interpretacje słów i czynów Jezusa, świadectwo o nich i interpretacje ich sensu, znaczenia, to możemy mówić o modelu pedagogii Jezusa według świadectw ewangelistów lub też innych autorów Nowego Testamentu. Można określić pewne cechy obrazu Jezusa-Nauczyciela i Jego pedagogii wyeksponowane przez poszczególne ewangelistów²⁹.

X. Léon-Dufour wskazuje na trzy etapy pedagogii Jezusa w retrospektywnym ujęciu ewangelistów. Najpierw Jezus nieustannie poprawia, koryguje wiarę wybranych uczniów i stopniowo prowadzi ich do odkrycia i przekonania, że jest Mesjaszem. Następnie, uznany za Mesjasza rozpoczyna naukę o krzyżu i od

²⁷ „Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 38-39).

²⁸ Dyskusje Jezusa z uczonymi w Piśmie i faryzeuszami przedstawione według schematu dysputy rabinackiej składają się z czterech części: 1. pytanie przeciwników, 2. kontrpytanie Jezusa, 3. problemy przeciwników z odpowiedzią (zdradzające brak racji lub złe zamiary), 4. końcowa odpowiedź Jezusa zamykająca dyskusję.

²⁹ Na przykład ewangelia Mateusza zawiera stosunkowo mało relacji o czynach Jezusa, za to posiada całe bloki nauk. Mateusz przedstawia Jezusa właśnie jako Nauczyciela. W ewangelii Janowej Jezus przedstawiony jest jako wygłaszający mowy teologiczne (na przykład mowa eucharystyczna 6, 22nn; źródło wody żywej 7, 37nn; światłość wobec ciemności 8, 12nn; dobry pasterz 10, 1nn), charakterystyczne są też mniej lub bardziej rozbudowane dialogi-katechezy prowadzone z indywidualnymi osobami – z Samarytanką przy studni, z Nikodemem w nocy, z Piłatem podczas sądu, z niedowierzającym Tomaszem po zmartwychwstaniu. (Te dialogi kojarzą nam się z indywidualnym nauczaniem i pedagogiką personalistyczną). Nie ma tych rozmów u innych ewangelistów, mają one charakter katechezy, należą zapewne w dużej mierze do warstwy interpretacyjnej, pogłębiającej rozumienie wydarzeń z osobą Jezusa w roli głównej. Por. J. Gnilką, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 292.

tego czasu staje się jeszcze bardziej wymagający. Po porażce i zagubieniu uczniów w czasie realizującej się tajemnicy krzyża (zaparcie się Piotra, rozproszenie uczniów, niezrozumienie i strach) Jezus przystępuje do zweryfikowania i odnowienia rozumienia i wiary uczniów (por. Łk 24 w drodze do Emaus). „Całe Jego postępowanie jest jednym dziełem wychowania, zmierzającym do utrwalenia na zawsze udzielonego pouczenia”³⁰.

Jeszcze inne podejście do pedagogii Jezusa prezentują opracowywane przez teologów biblijnych chrystologie, czyli całościowe ujęcia-interpretacje³¹ teologii Osoby i dzieła Jezusa Chrystusa. Wiele z tych chrystologii zawiera treści, które można nazwać pedagogią Chrystusa bowiem ukazują Jego relację do ludzi, cele i treści Jego szeroko rozumianego nauczania³².

Zasadnicze rysy Jezusowej pedagogii

Oprócz analizowania pedagogii Jezusa w ujęciu poszczególnych autorów biblijnych, można także określić zasadnicze rysy pedagogii Jezusa wyodrębnione na podstawie ewangelii, w oparciu o treści powtarzające się, albo wyjątkowe³³. W ewangelii pojawiają się takie wyraźne rysy postępowania Jezusa, które trudno przypisać tylko wyjaśniającej interpretacji ewangelistów.

³⁰ X. Léon-Dufour, *Wychowanie*, dz. cyt., s. 1085-1089. Takie ujęcie Jezusowej pedagogii nauczania w trzech etapach oddaje zarazem kerygmatyczny schemat ewangelii, która prowadzi czytelnika tą drogą trzech etapów rozumienia i wiary.

³¹ Opracowywane przez biblistów chrystologie różnią się rozłożeniem akcentów teologicznych w rozumieniu tajemnicy Osoby Jezusa i znaczenia Jego krzyża.

³² Por. np. B. Sesboüé, *Pédagogie du Christ. Eléments de christologie fondamentale*, Paris 1994.

³³ Bibliści wskazują na tak zwane *ipsissima verba Jesu*, czyli autentyczne słowa Jezusa. Odznaczają się one pewnymi cechami, jak chociażby wyjątkowością czy też częstym użyciem. Por. R. Bartnicki, *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*, Warszawa 1996, s. 189-232. Nawiązując do pojęcia *ipsissima verba Jesu*, można próbować określić *ipsissima pedagogia Jesu*.

Podstawą Jezusowej sztuki wychowania jest Jego bezpośrednia relacja i świadczony w tej relacji dobro. To one budują więź, a osobisty stosunek³⁴ i dialog oparty na otwartości, akceptacji i przyjęciu każdego tworzą podstawę do rozwoju i przemiany człowieka. Odnajdziemy tu współczesne ideały pedagogiki nawiązujące do filozofii personalistycznej i filozofii dialogu³⁵. Taka postawa budzi zdumienie zwłaszcza wówczas, gdy Jezus okazuje ją tym, którzy według ludzkiej sprawiedliwości i ludzkiej hierarchii nie mieli prawa ich oczekiwać (Magdalena, której nie pozwolił potępić; uczniowie, którym umył nogi). W zderzeniu z faktem, iż owym Wychowawcą jest ktoś wielki, Prorok, Nauczyciel, Pan, czyny Jezusa budzą zachwyt, pociągają do odpowiedzi, reakcji. Dobroć Jezusa, znaki i uzdrowienia wywołują odpowiedź szacunku i oddania. Nieprzypadkowo chodziły za Jezusem osoby przez Niego uzdrowione (niewidomy Bartymeusz, Maria, z której wyrzucił siedem złych duchów).

Autorytet i moc to następne wyznaczniki pedagogii Jezusa. Jego autorytet opiera się na mądrości, przenikliwości, wpływa także z mocy i zdolności czynienia cudów. Jezus naucza z mocą, nie tak jak faryzeusze i uczeni w Piśmie. W interpretacji Pisma sięga do źródeł (por. Mt 19, 4-8; Mk 7, 8-13). Mówi z przekonaniem, mądrością, nie mając względu na osoby, a to, co głosi, to też czyni. Jego słowa i znaki wywołują zdumienie i zainteresowanie świadków, oczekiwania na wyjaśnienie.

Z nauczaniem z mocą łączy się oryginalność i niekonwencjonalność zachowania Jezusa. Dyskutuje On o sprawach wiary nawet z kobietami, uzdrawia w szabat, krytykuje sprawiedliwych w oczach ludzi faryzeuszy, wskazując zarazem jako wzór ubogą wdowę (por. Mk 12, 43) albo nawróconych grzeszników (por. Mt 21, 31-32; Łk 7, 28nn; 15, 1-2; 18, 10nn). To zachowanie Jezusa łączy się ze swoistym napięciem. Tworzy

³⁴ Świadczą o nich liczne opisane reakcje i zachowania Jezusa (np. na bogatego młodzieńca spojrzął z miłością, nad Łazarzem zapłakał, uzalił się nad kobietą, której zmarł syn – por. Mk 10, 21; J 11, 35-38; Łk 7, 13).

³⁵ Próbuując określić pedagogię Jezusa, można to robić poprzez porównanie jej z najlepszymi współczesnymi wyobrażeniami o pedagogii i pedagogice „między-ludzkiej”, na przykład z pedagogiką dialogu, pedagogiką humanistyczną, pedagogiką personalistyczną.

je z jednej strony piętnowanie i krytyka tzw. „sprawiedliwych” (według własnego mniemania), a z drugiej – otwarcie na grzeszników, ludzi ubogich pod różnymi względami. Taka postawa Jezusa wywoływała wrogość „sprawiedliwych” i zachwyt oraz nawrócenia grzeszników i ludzi prostych. To napięcie pomiędzy postawą krytyki uznanych autorytetów (por. Mt 23), a przywracaniem godności pogardzanym czy to przez brak wykształcenia³⁶, czy przez życiowe zbłądzenie, zaowocowało przypisywaniem Jezusowi epitetów buntownika i skandalisty³⁷, ale z drugiej strony przyciągało do Niego tłumy.

Napięcie charakterystyczne dla Jezusowej pedagogii widoczne jest również wtedy, gdy skonfrontujemy z jednej strony postawę przebaczenia, wyrozumiałości dla słabości – a z drugiej strony duże wymagania stawiane wierzącym. Podobne napięcie obserwujemy, gdy weźmiemy pod uwagę z jednej strony autorytet Jezusa, Jego moc i władzę, a z drugiej strony postawę służby i bezpośredniość (je z celnikami i grzesznikami). Te napięcia odgrywały określoną rolę w pedagogii Jezusa, ponieważ intrygowały, wywoływały poruszenie, wzywały do zajęcia stanowiska.

Bliska relacja, autorytet, własne zaangażowanie sprawiają, że Jezus może wymagać i oczekiwać odpowiedzi. Wymagania Jezusa są także istotną cechą Jego pedagogii, są one bardzo wysokie, dotyczą poświęcenia życia³⁸, niełatwego miłosierdzia³⁹, zrozumienia i przyjęcia trudnych tajemnic: królestwa Bożego, śmierci i zmartwychwstania.

Przedstawiona powyżej pedagogia Jezusa opiera się na Jego zaangażowaniu i odpowiedzialności, ofiarności i determinacji. Świadectwem ofiarności jest misja pełna trudów, ostrej krytyki, prześladowania. Przed zbliżającą się męką Jezus wykazuje ogromną determinację, śpieszy się do Jerozolimy,

³⁶ Uczni w Piśmie gardzili prostym ludem, który nie studiował i nie znał prawa żydowskiego (por. J 7, 49).

³⁷ Zarzucano Mu, że sprzeciwia się cesarowi (por. Łk 32, 2), zmienia zwyczaje i tradycje ojców (por. Mk 7, 5; Dz 6, 14), zadaje się z marginesem społecznym. Nazwano Go żarłokiem i pijakiem, przyjacielem celników i grzeszników (por. Mt 11, 19) oraz człowiekiem opętanym przez złego ducha (por. J 8, 48-49).

³⁸ Por. Mk 8, 34; Mk 10, 21; Mt 8, 22.

³⁹ Por. J 8, 3-11; Łk 10, 29-37; 15; Mt 6, 12-15; 18, 23-35 itd.

zapowiadając swoją śmierć i zmartwychwstanie, powstrzymującego go Piotra odpycha, nazywając szatanem. Zaangażowanie i odpowiedzialność, które łączą się z determinacją i ofiarnością, prowadzą Jezusa aż do utożsamienia się z tymi, których wychowuje (por. Mt 25, 31-45) i wyrażają się w pełni przyjęciem ludzkiego losu, cierpienia, krzyża i śmierci. „Prawdziwą nowością Nowego Testamentu – jak pisze Benedykt XVI, a my możemy dodać: prawdziwą nowością w Bożej pedagogii – nie są nowe idee, lecz sama postać Chrystusa... W Jego śmierci na krzyżu... On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka” (Encyklika *Deus Caritas est*, 12).

Spoglądając z perspektywy całej Biblii – z perspektywy Bożej pedagogii realizującej długi proces wychowania od Starego do Nowego Testamentu – trzeba zwrócić uwagę, że w Nowym Testamencie mamy do czynienia z kulminacją tego procesu i nowością sytuacji wychowawczej. Wynika to z dwóch czynników: z jednej strony następuje pewna dojrzałość „wychowanka” będąca efektem żmudnego wychowania ludu Bożego przez Prawo i Proroków, a z drugiej strony dochodzi do zniesienia się „Wychowawcy” do poziomu „wychowanka”. Człowiek dojrzały i wolny staje naprzeciw swego Boga-Wychowawcy, który zbliża się do niego i dla niego staje się człowiekiem.

RENATA JASNOS

GOD'S PEDAGOGY IN THE REVELATION

The proper context of biblical authors' understanding of God's pedagogy are their convictions and ideas about education. The Hebrew word *mûsar* in The Old Testament basically corresponds to our term „education”¹. In Hebrew language there is the verb *jâsar* meaning discipline, correction, reprimand, education. The term *mûsar* connected with the verb *jâsar* means reprimand, punishment, but also wisdom and instruction. So this word can define education in the moral sense, that is to say reprimanding and correcting, but also attaining wisdom, knowledge and the skill of observing and differentiating. Different semantic aspects of the term *mûsar* depend on the context in which it is used. Often these meanings overlap and sometimes it is difficult to separate teaching which is based on the assimilation of knowledge, from the moral and religious education to justice, or from training

¹ In Hebrew Bible there are several terms which refer to instruction and education: *jâda*^c (and derived *tôrâ*) – to teach, to direct, to instruct, literally to indicate, to show (instruction, learning, law); late: *hânak* – to train (cf. Pr 22, 6); *lâmad* – to teach (to train, to exercise, to get accustomed – cf. Hos 10, 11; Jer 2, 24); *jâsar* (*mûsar*) – to discipline, to correct, to admonish, and therefore: to instruct; it usually assumes a certain level of severity (cf. Is 28, 26); *mûsar* – wisdom and instruction, reprimand, punishment (cf. Prv 1, 2; 9, 10; 2, 3). J. Kaster, *Education, OT*, in: *The Interpreter's Dictionary of the Bible*, ed. G.A. Buttrick, T.S. Kepler, J. Knox, Nashville 1962, Vol. 2, p. 27.